

...w Niemczech, w oczekiwaniu na Boże Narodzenie, układa się wieńce adwentowe

Wieniec adwentowy – co to w ogóle jest? W Polsce nie mamy tradycji ich tworzenia. Znane są nam jak najbardziej stroiki, które stawiamy na stołach w okresie świątecznym, ale wieńca z czterema świecami, zapalonymi co tydzień w okresie adwentu, raczej nie znajdzie się w polskim domu.

Na pomysł stworzenia takiego wieńca wpadł ponoć 170 lat temu mieszkający w okolicach Hamburga Johann Hinrich Wichern. Poruszony losem ubogich dzieci, stworzył dla nich dom i opiekował się nimi, a wiadomo, że najwspanialszy okres w ciągu całego roku dla maluchów to właśnie Gwiazdka :). Dzieciaki nie mogły doczekać się ulubionego dnia w roku i im bliżej było do Bożego Narodzenia, tym bardziej zdręczały biednego Johanna Hinricha pytaniami o to, kiedy już będą święta.

Pewnego dnia wpadł on na pomysł, jak zobrazować dzieciom czas oddzielający je od Wigilii i stworzył z koła powozu wieniec z 19 małymi i 4 dużymi świecami. Każdego dnia zapalał kolejną małą świeczkę, a w każdą niedzielę - dużą świecę. W ten sposób było łatwiej zobaczyć dzieciom, ile dni zostało do 24. grudnia. Z czasem i inni przejęli ten zwyczaj, przy czym wieńce zostały uproszczone – miały tylko 4 świece symbolizujące poszczególne niedziele adwentowe. Dziś wiele niemieckich rodzin stawia na stołach bądź wiesza takie wieńce w swoich domach.

Może nie mieliście okazji widzieć wieńców adwentowych, ale założę się, że wiecie, co to kalendarz adwentowy. Tak, tak, moi drodzy, mam na myśli te kolorowe pudełka z wizerunkiem Świętego Mikołaja, czy też choinki z 24 okienkami skrywającymi czekoladki w różnych kształtach. Wyobraźcie sobie, że tradycja kalendarza adwentowego przybyła do nas od naszych zachodnich sąsiadów! Ich początkiem były zawieszane na ścianie obrazki – każdy obrazek symbolizował kolejny dzień do Gwiazdki. Często były to 24 obrazki, ale prawdziwy kalendarz adwentowy powinien liczyć dokładną liczbę dni od pierwszej niedzieli adwentu do

Wigilii, co oznacza, że może ich być np. 27. Kalendarze z 24 okienkami to bardziej „kalendarze grudniowe”, ale nikt ich tak nie nazywa.

Zarówno wieńce, jak i kalendarze adwentowe wprowadzały do domów magiczną atmosferę oczekiwania na ten cudowny czas, jakim są święta Bożego Narodzenia. Dzieci szczególnie polubiły kalendarze i nic dziwnego - z zasady skrywały w sobie jakąś tajemnicę. A kto nie lubi miłych niespodzianek? Z biegiem czasu kalendarze ewoluowały i przyjmowały nowe formy. Jeśli macie ochotę, możecie sami stworzyć swój własny kalendarz adwentowy. Mogą to być składane obrazki – gdzie każdego dnia otwierany byłby kolejny z nich; małe torebeczki skrywające niespodziankę na każdy dzień; bądź układanka puzzle składająca się z 24 elementów. W celu przygotowania tej ostatniej wystarczy narysować obrazek i pociąć go na 24 kawałki (młodszym dzieciom na pewno chętnie pomogą rodzice).

Życzę Wam radosnego oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia!

